Atuty siatkówki ● Jubileusz Teatru Nikoli ● Parki dla Podgórza
Wyzwolenie czy okupacja ● Lekcja historii ● Spór o budowę basenu

www.wiadomoscipodgorze.pl

tradycja od 1995 r.

WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Egzemplarz bezpłatny
Przekaż dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 2 (229) Rok XX | Kraków | luty 2015

25 lat Teatru Nikoli

W ostatni weekend stycznia w Klubie Kultury „Piaskownica" odbył się jubileusz 25-lecia istnienia Teatru Nikoli, który tworzą MIKOŁAJ WIEPRIEW i DOMINIKA JUCHA.

Jubileusz zainaugurowała konferencja „Teatr ruchu oraz pantomimy na polskiej i światowej scenie", w trakcie której pogratulowano artystom oklaskami.

Jubileusz Teatru Nikoli był zarazem świętem teatru ruchu i pantomimy, w którym gościnny udział wzięły także inne teatry z Krakowa, Niemiec i Ukrainy, kreowane przez Iwonę Olszowską, Irinę Afanasjewą i Michaiła Milmeistera. Towarzyszył im także pokaz uczestników warsztatów.

Cd. na str. 3

Siatkówka – sport dla wytrwałych

21 września 2014 roku na zawsze zapisał się w historii polskiego sportu za sprawą siatkarzy, którzy w finale mistrzostw świata pokonali Brazylijczyków. Kilka miesięcy po tym sukcesie sprawdzamy, czy w naszej okolicy można znaleźć potencjalnych następców „złotej drużyny".

Szkolne początki

Teoretycznie najłatwiejszym sposobem rozpoczęcia przygody ze sportem są zajęcia w szkole. Dużą rolę w zachęceniu młodych ludzi odgrywają nauczyciele, zarówno prowadząc w interesujący sposób lekcje wychowania fizycznego, jak i organizując zajęcia dodatkowe. Jeśli chodzi o siatkówkę, taką możliwość mają między innymi uczniowie Gimnazjum nr 28 przy ul. Bujaka na os. Kurdwanów. We wtorkowe popołudnia SKS dziewcząt prowadzi tam **Agnieszka Rydzyńska**, w środy chłopców trenuje **Jarosław Pawlik**.

– Zajęcia prowadzimy cały rok i na ich podstawie wyłaniamy reprezentację szkoły, która następnie gra w tak zwanej Gimnazjadzie, czyli mistrzostwach Krakowa szkół gimnazjalnych w piłce siatkowej. W tamtym roku odbywała się u nas też Akademia Siatkówki, w ramach której zajęcia prowadzili licencjonowani trenerzy – mówi Jarosław Pawlik. Nie ukrywa również, że siatkówka do najłatwiejszych dyscyplin nie należy: *– Jest to na pewno sport bardzo techniczny i żeby się go nauczyć, trzeba poświęcić dużo czasu. Niejednokrotnie dzieci, które zaczynają grać w siatkówkę, szybko łapią bakcyla i odnajdują się w tym. Dobre wyniki są jednak efektem ciężkiej i długofalowej pracy. Ja sam, jako były siatkarz i trener, kocham siatkówkę i dlatego to robię.*

Wydawałoby się, że z możliwościami szkolenia w krakowskich szkołach problemu być nie powinno – każda placówka dysponuje salą gimnastyczną, a piłka do siatkówki to jej podstawowe wyposażenie. Niestety, często brakuje chęci młodych ludzi do zaangażowania się w treningi. *– To trudny sport, wymagający wielkiego nakładu pracy. Dodatkowo młodzież obecnie bardzo szybko zniechęca się do sportu, wirtualny ekran często wydaje się bardziej interesujący* – wyjaśnia Jarosław Pawlik.

Cd. na str. 7

Basen, który dzieli

Wiele inwestycji może wywoływać skrajne emocje. Mało kto chyba przypuszczał, że spór może dotyczyć nawet… basenu.

Miałby on powstać na os. Na Kozłówce, w okolicy kortów tenisowych i dzisiejszych zaniedbanych boisk asfaltowych. Dokładnie mówiąc, miałby to być kompleks rekreacyjny, którego podstawową częścią byłby kryty basen z 6 torami o długości 25 m, a uzupełnieniem pomieszczenia do odnowy biologicznej, fizykoterapii i lokale gastronomiczne. Zwolennicy inwestycji przekonują, że basen zachęci kolejne osoby do czynnego spędzania wolnego czasu, przyczyni się do poprawy kondycji fizycznej mieszkańców. Oponenci wskazują na wysokie koszty utrzymania tego typu obiektów i dodają, że w odległości 2 km od planowanej inwestycji są już baseny w Prokocimiu (na wschód) i na os. Kurdwanów (na zachód).

Cd. na str. 3

CONSILIUM®
mgr Bogusław Cora
biegły rewident
Biuro Rachunkowe
ul. Cechowa 63
tel.12 651 44 44
506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl
www.consilium.net.pl
25 lat profesjonalnej obsługi firm
USŁUGI KSIĘGOWE
- DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
- WERYFIKACJA BILANSÓW

MIESZKANIA NA WYNAJEM W SKAWINIE
ul. Krakowska/ ul. Studzińskiego
przy granicy Krakowa.
TBS Małopolska należący do Grupy Bryksy
PROWADZI NABÓR
PARTYCYPANTÓW I NAJEMCÓW
Lokale 1, 2 i 3 pokojowe,
powierzchnie od 34 do 51m²
TBS MAŁOPOLSKA
TBS Małopolska Sp. z o.o., ul. Bujaka 4 , 30-611 Kraków
Tel.(12) 659 90 37, 659 90 36, www.tbsmalopolska.pl

ZECER
Przygotowanie do druku i druk:
wizytówek • ulotek
folderów • gazet reklamowych
CENY do negocjacji
Strony internetowe
wykonanie i prowadzenie
wojtek.jelonek@zecer.eu ☎ 606 66 82 65

TŁUMIKI
12 657 23 75
513 096 771
HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
ZMIANA ADRESU!
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul.Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)
DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY

JAK BYŁO NAPRAWDĘ

Okrągła, bo 70. rocznica zajęcia Krakowa przez wojska 1. Frontu Ukraińskiego, pod dowództwem marszałka ZSRR Iwana Koniewa, stała się okazją, aby upowszechnić znane, ale wciąż mało popularne fakty związane z wydarzeniami, które miały miejsce 18 stycznia 1945 r. Temat został zaprezentowany m.in. w trakcie konferencji „Prawdziwy obraz zajęcia Krakowa 18 stycznia 1945r.Zniewolenie zamiast wolności. Armia Czerwona w Krakowie i Małopolsce".

W sposób bardzo interesujący przybliża go również wystawa czasowa: „Wyzwolenie czy zniewolenie? W 70. rocznicę bitwy o Kraków" otwarta w niedzielę 18 stycznia w oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Fabryka Emalia Oskara Schindlera. Autorzy ekspozycji udzielają odpowiedzi na pytanie postawione w tytule wystawy. W kolejnych częściach: „Czerwony świt się z nocy budzi", „W cieniu Jałty", „A tam obozy długiej śmierci", „Wybory – terror – krzywda – kłamstwo" odkłamują historię, przeciwstawiając ją stworzonemu w czasach PRL-u mitowi, jakoby Kraków został uratowany przez manewr Koniewa, a krakowskie zabytki uchroniono, nie dopuszczając do wysadzenia w powietrze zaminowanego miasta, a to za sprawą unieszkodliwienia centralnego kabla minerskiego.

O tym, że to był mit stworzony przez Rosjan, przy znaczącym udziale współpracujących z nimi Polaków, wielu wiedziało do dawna. Jednak wielokrotnie wznawiana i zalecana, jako obowiązkowa w szkole podstawowej, książka Ryszarda Sławeckiego „Manewr, który ocalił Kraków" oraz przez lata wyświetlany w styczniu film Jana Łomnickiego „Ocalić miasto" zrobiły swoje. Również fakt, że kolejne rocznice zajęcia naszego miasta przez Armię Czerwoną nazywano wyzwoleniem i obchodzono w sposób szczególnie uroczysty miał znaczący wpływ na upowszechnienie mitu; starsi mieszkańcy Krakowa zapewne dobrze pamiętają akademie i apele organizowane obowiązkowo z tej okazji w szkołach, do których wówczas uczęszczali. Dzięki tym staraniom, zabiegom, akcjom w Krakowie nadal są tacy, którzy święcie wierzą, że żołnierzom z Armii Czerwonej zależało na dobru naszego miasta.

Tymczasem prawda jest inna. Jaka? Tego można się dowiedzieć, zwiedzając wystawę w Muzeum Fabryki Schindlera przy ul. Lipowej w Podgórzu. Myślę, że powinni się na nią wybrać nauczyciele – wychowawcy ze swymi uczniami, zarówno z gimnazjów jak i szkół ponadgimnazjalnych. To byłaby dla nich ważna lekcja historii! A jeśli szkoły nie wykażą zainteresowania, to warto, aby uczynili to rodzice. Takie rodzinne zwiedzanie może być okazją do snucia wspomnień, a to najlepszy, niezawodny sposób zainteresowania kolejnych pokoleń dziejami państwa, w tym również naszej małej ojczyzny.

Wystawa, której kuratorem jest Grzegorz Jeżowski – kustosz MHK, potrwa do 30 sierpnia br. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.mhk.pl/oddzialy/fabryka-schindlera

Tekst i fot. Maria Fortuna-Sudor

Naszej redakcyjnej Koleżance
Paulinie Polak
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci Ojca
składa redakcja „Wiadomości"

Odnawianie podgórskich parków

Tegoroczne obchody 100-lecia połączenia Podgórza z Krakowem zapowiadają się budująco i atrakcyjnie m.in. poprzez rewitalizację parków, co cieszy nas tym bardziej, że powstaniu jednego z nich – Parku Duchackiego – nasza redakcja patronuje od samego początku.

PARK DUCHACKI. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu z początkiem lutego ogłosił przetarg na wykonanie projektu rewitalizacji parku Duchackiego według koncepcji przygotowanej w ub.r. przez krakowską firmę Gajda Architektura Krajobrazu. Koncepcja ta była szeroko przedstawiana i konsultowana także na naszych łamach (www.wiadomoscipodgorze.pl).

W zamówieniu przetargowym podano rekultywację parku, w tym budowę polany rekreacyjnej, odtworzenie sadu, rewitalizację dużego stawu oraz odtworzenie drugiego. Przewidziano także budowę udogodnień dla osób na wózkach oraz budowę dwóch parkingów: od strony ul. Malborskiej i ul. Albańskiej. Fundamentalnym zadaniem będzie także adaptacja starego dworu, który został na zimę zabezpieczony i musi doczekać swojej świetności. Przed autorami projektu nie lada wyzwanie - będą musieli uwzględnić wytyczne konserwatorskie i walory przyrodnicze terenu, a także wziąć pod uwagę wszystkie ustalenia, które sformułowano na etapie przygotowania koncepcji, w tym oczekiwania społeczne i Rady Dzielnicy XI.

Do końca listopada br. wyznaczono czas na przygotowanie projektu, a do końca marca 2016 r. na wszelkie zgody, w tym decyzję o pozwoleniu na budowę. W tegorocznym budżecie na dokumentację dla parku przewidziano ponad 300 tys. zł. Jednocześnie zadanie to zostało także wpisane do Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2019 w kwocie 6,2 mln zł.

PARK JERZMANOWSKICH. Do końca lutego br. trwają konsultacje społeczne związane z koncepcją rewitalizacji zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego im. Anny i Erazma Jerzmanowskich w Prokocimiu. Koncepcję opracowała warszawska firma Grima Architektura i Krajobraz. Przewiduje się m.in. przebudowę alejek, wymianę ławek i latarni, naprawę kładek na Drwince, rozbudowę placu zabaw, budowę toalet, remont fontanny i budowę nowej (tzw. źródło Erazma), a także wyeksponowanie pomników przyrody i nowe nasadzenia.

Następnie ZIKiT do końca czerwca będzie chciał uzyskać pełny projekt rewitalizacji, a w wakacje pozwolenie na budowę. Jeśli to się uda, to prace mogłyby się zacząć pod koniec wakacji. Pieniądze na rewitalizację są zapewnione w budżecie miasta. Jest to niecałe 2 mln zł.

PARK BEDNARSKIEGO. Nie ma szczęścia zabytkowy park im. Wojciecha Bednarskiego w Podgórzu – jest skandalicznie zaniedbany i czeka na odnowienie już prawie 20 lat. W br. ZIKiT dysponuje środkami na aktualizację koncepcji rewitalizacji z 1997 r. Ma tego dokonać biuro architektoniczne ze Śląska. Prace projektowe dla parku rozpoczną się wówczas, gdy powstanie studium przedprojektowe z opinią wojewódzkiego konserwatora zabytków, Przewiduje się, że to nastąpi dopiero na przełomie br. i przyszłego roku. Jeśli Rada Miasta przeznaczy pieniądze na rewitalizację, jest nadzieja, że prace rozpoczną się... w 2017 r.

Tymczasem po roku negocjacji z konserwatorem zabytków udało się Radzie Dzielnicy XIII przeforsować pomysł budowy w ub.r. nowego placu zabaw. Koszt to ok. 300 tys. zł. Park w części ożył.

Oprac. (Kaj)

Lokalne Forum • email: wiadomosci.krakow@wp.pl • Lokalne Forum

Zdążyć przed deweloperami

Gmina Kraków z uporem godnym lepszej sprawy usiłuje pozbyć się terenów za bezcen,

Po czwartym bezskutecznym przetargu kolej na tzw. rokowania /!/ i dalsze spuszczanie z ceny mimo braku chętnych. Prezydent Miasta Krakowa ogłosił 19 grudnia 2014 r., czwarty już przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,3130 ha, (…) położonej przy ul. Wielickiej nr 232 [przy ul. Podłęskiej – dop. red.]. *Cena wywoławcza w czwartym przetargu wynosi: 814 tys. zł, czyli 260 zł/m², co stanowi zaledwie 50% pierwotnej ceny, za którą po raz pierwszy Gmina Kraków zamierzała ją sprzedać. Termin czwartego przetargu wyznaczono na 27 lutego 2015 r.*

W pierwszym przetargu 8 maja 2014 r. cena przetargowa nieruchomości wynosiła 1.628.000 zł, czyli 520 zł/m² – nikt się nie zgłosił. W drugim przetargu 12 sierpnia ub.r. cenę obniżono do 1.139.600 zł, czyli 364 zł/m² – nikt się nie zgłosił. W trzecim przetargu 18 listopada ub.r. cenę ponownie obniżono do 976.000 zł, czyli 312 zł/m² – nikt się nie zgłosił.

W komunikacie przetargowym Gmina informuje, że nieruchomość gruntowa Wielicka 232 nie posiada prawidłowego dostępu do drogi publicznej, którą stanowi ulica Kaimska, wymaga ona rozbudowy, a wszystko to tuż przy zjeździe z węzła wielickiego autostrady, miejscu już newralgicznym i obciążonym ruchem samochodowym. Już w 2010 roku niedoszły inwestor wycofał wniosek o wydanie decyzji na WZ /warunki zabudowy/ na wielopiętrowy budynek tamże, po protestach mieszkańców w Wydziale Architektury i Urbanistyki UMK, gdyż nowy wielopiętrowy obiekt mieszkalno-usługowy pogorszyłby warunku życia mieszkańcom….

Jaki jest rachunek ekonomiczny dla budżetu miasta, w którym z jednej strony z trudem usiłuje się bezskutecznie sprzedać teren obniżając drastycznie jego cenę, a z drugiej strony planuje przeznaczać środki finansowe na bardzo potrzebne miastu zakupy terenów zielonych po dużo wyższych rynkowych cenach?

Maria Warmus
[www.wspolnotypodleska.pl]
[skróty od redakcji]

Od redakcji:
Jaki z tego wniosek? Teren ten nadaje się idealnie na urządzenie skweru reprezentacyjnego dla miasta, bo położonego przy wjeździe od strony Tarnowa i Wieliczki. Na zdjęciu stan obecny.

Nowy „Klub Aktywności"

W marcu br. na terenie Dzielnicy XII, w Nowym Prokocimiu przy ul. Teligi 26 B, zostanie otwarty nowy ośrodek dla 35 osób z niepełnosprawnością. Znajdą w nim miejsce uczestnicy ze Środowiskowego Domu Samopomocy, mieszczącego się w lokalu przy ul. Kolejowej 2, który nie spełnia już wymaganych standardów dotyczących metrażu. Dzięki temu w Środowiskowych Domach Samopomocy przy ul. Aleksandry 1 i Teligi 26 B powstało kilka wolnych miejsc dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zapraszamy wszystkich chętnych do skorzystania z tej oferty, szczególnie mieszkańców tej części Krakowa. Aktualnie zajęcia prowadzone są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 – 15.30.

Więcej informacji
w Środowiskowym Domu Samopomocy
„Klub Aktywności", ul. Aleksandry 1
tel. 12 658 54 94, w godz. 11 - 15

PSALM zaprasza

Podziemny Salon Artystyczno-Literacko-Muzyczny (PSALM) przy kościele pw. Matki Bożej Różańcowej zaprasza na jubileuszowe, czterdzieste, niezwykłe spotkanie autorskie.

8 marca 2015 r. – spotkanie z ks. **prof. UP JP II drem hab. Dariuszem Oko**, krakowskim filozofem, teologiem z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Na spotkanie w ramach cyklu „Filozofia ojczysta" – złożą się:

a) część I – wykład (ok. 1,5 godziny) Księdza Profesora na temat ***„Gender. Od tolerancji do totalitaryzmu"*** (o zagrożeniach genderowych dla współczesnej kultury chrześcijańskiej, edukacji i rodzin), b) część II – konwersatorium o wierze, patriotyzmie i gender. Będzie możliwość zadania pytań przez uczestników spotkania.

Muzyka: Maria Zborowska (skrzypce).

Spotkania prowadzi **dr Marek Mariusz Tytko (UJ)**.

Przypominamy, że spotkania PSALM-u odbywają się w domu parafialnym, Aula św. Jana Pawła II, przy kościele na os. Piaski Nowe, ul. Nowosądecka 41, w wybrane niedziele o godz. 19. Wstęp wolny.

Więcej szczegółów na stronie:
www.parafiapiaskinowe.pl w zakładce PSALM.
Kontakt: marek.mariusz.tytko@uj.edu.pl

Cd. ze str. 1

25 lat Teatru Nikoli

Ukoronowaniem jubileuszu był spektakl „Maruczella" – porywająca muzyczna podróż przez świat i czas z udziałem widowni. Brawurowe kreacje pary aktorów zagwarantowały świetną zabawę przeplataną z refleksją.

Teatr Nikoli to jeden z najbardziej znanych i utytułowanych teatrów pantomimy w kraju i zagranicą. Został założony w Kijowie w 1990 r., a dwa lata później rozpoczął działalność w Krakowie. Pochodzący z Rosji jego twórca Mikołaj Wiepriew, jest aktorem i reżyserem.

Ukończył Kijowską Miejską Akademię Cyrku i Sztuki Teatralnej, następnie był wykładowcą pantomimy na tej uczelni, a potem w Instytucie Sztuki Teatralnej im. I. K. Karpenko-Kary w Kijowie.

W 2013 r. Mikołaj Wiepriew otrzymał odznakę Honoris Gratia za całokształt działalności na rzecz godnego reprezentowania Krakowa na arenie lokalnej i międzynarodowej. W tymże roku jego spektakl „Lolita Dolly" (na kanwie powieści Nabokova) został uznany przez krytyków za jeden z najlepszych przedstawień offowych. Kreująca tytułową rolę Dominika Jucha otrzymała wiele nagród. Ale Teatr Nikoli to kuźnia wielu pomysłów i ich świetnych realizacji, jak choćby projektu „Terapia przez śmiech".

Mieszkańcom Woli Duchackiej, a ostatnio Piasków Nowych charakterystyczna postać Mikołaja Wiepriewa jest znana z widzenia od lat. Jego działalność w środowisku lokalnym stanowi podstawę edukacji kulturalnej na wysokim poziomie już paru pokoleń. Nic dziwnego, że warsztaty teatralne są pełne uczestników, a spektakle cieszą się uznaniem widowni bez względu na wiek. Bo przekaz twórczości Mikołaja Wiepriewa jest uniwersalny i ponadczasowy jak kondycja człowieka. Życzymy dalszych inspiracji i przyłączamy się do serdecznych gratulacji!

Jarosław Kajdański

„Maruczella"

„Lolita Dolly"

Basen, który dzieli

Cd. ze str. 1

Argumenty „ZA"

Nie sposób wskazać precyzyjnie kryterium, według którego przebiega linia podziału na przeciwników i zwolenników budowy basenu na os. Na Kozłówce. Rada Dzielnicy XII, opiniując pomysł tej inwestycji w minionej kadencji, była podzielona, pozytywna opinia została wydana tylko przy jednym głosie przewagi.

„ZA" są zdecydowanie władze Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Kozłówce", które są przekonane, że inwestycja bardzo się przyda obecnym i przyszłym mieszkańcom osiedla. Władze spółdzielni wskazują, że w okolicy prowadzone są i planowane kolejne inwestycje, które dostarczą użytkowników planowanemu **Dzielnicowemu Centrum Sportu i Rekreacji.**

Pomysł wspiera też liczna grupa mieszkańców. Ich zdaniem, zniszczone boiska asfaltowe nie zachęcają do aktywności fizycznej, a na dodatek są miejscem spotkań chuliganów i lokalnego półświatka, które to osoby urządzają tam awantury, piją alkohol, zachowują się wulgarnie.

Pomysł wzniesienia basenu popiera również radna **Grażyna Fijałkowska**. – *Wspieram z całego serca ten pomysł, bo jest to inwestycja bardzo potrzebna, która przyczyni się do wzrostu liczby osób aktywnie spędzających czas. Inwestycja przyczyni się również do zmiany wizerunku osiedla, postrzeganego do niedawna jako wielka sypialnia i miejsce niezbyt bezpieczne. Po otwarciu „Siemachy", utworzeniu gimnazjum prowadzonego przez OO. Jezuitów, działaniach Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Kozłówce" na rzecz poprawy bezpieczeństwa, wizerunek osiedla bardzo się zmienił. Na dodatek jest szansa, że w tym roku powstanie na osiedlu Centrum Aktywności Seniora oraz uda się wykonać długo oczekiwany przez mieszkańców generalny remont przejścia podziemnego pod ul. Wielicką. Gdyby jeszcze powstał basen, to można by mówić o wielkiej metamorfozie osiedla* – uważa radna Fijałkowska.

Argumenty „PRZECIW"

Przeciwnicy inwestycji podnoszą inne argumenty. Po pierwsze wskazują na kwestie ekonomiczne – stosunkowo niedaleko, w odległości ok. 2 km, są już baseny przy ul. Kurczaba (Prokocim) i Wysłouchów (Kurdwanów) i nie ma potrzeby budowy kolejnego. Argumentują, że przejazd 2 km samochodem czy kilku przystanków komunikacją publiczną nie jest żadnym problemem. W ramach troski o sprawność fizyczną można też dojechać na rowerze – dodają.

Wskazują też na wysokie koszty inwestycji oraz jej późniejszego utrzymania. Proponują, by za pieniądze przeznaczone na budowę basenu wyremontować boiska, zrewitalizować otoczenie. Są przekonani, że po takich działaniach pozostałaby w budżecie miasta jeszcze pewna kwota, by do właściwego stanu doprowadzić jeszcze jakieś inne boiska.

Drugi pakiet argumentów „PRZECIW" związany jest z ekologią. Przeciwnicy wzniesienia basenu boją się uciążliwości związanych z samą budową i późniejszym funkcjonowaniem obiektu. Wskazują, że inwestycja będzie się wiązała z ograniczeniem powierzchni zielonych na terenie osiedla, zwiększonym ruchem samochodowym.

Niejako przy okazji pojawia się też sprawa Parku Rzecznego Drwinka, który ma powstać w okolicy. Przeciwnicy basenu wskazują, że od kilku lat Miasto nie może się uporać z wykupem terenów pod park z braku pieniędzy, że wizja pięknego terenu rekreacyjnego między osiedlami Na Kozłówce i Piaski Nowe wciąż jest tylko na papierze, a tymczasem znajdują się pieniądze na budowę – ich zdaniem – niepotrzebnego w tym miejscu basenu.

Dyskusje na forach

W dyskusjach prowadzonych na różnych forach internetowych pojawiają się też inne argumenty. Choćby taki, że z boisk można korzystać za darmo, a za wejście na basen trzeba płacić. Jeden z internautów napisał: „*Za te same pieniądze można byłoby wybudować w tym miejscu kilka wielofunkcyjnych boisk, rynnę dla skateboardingu, tory przeszkód dla rolkarzy i ścieżki dla nich, siłownię na wolnym powietrzu i tak dalej, czyli obiekty dla wszystkich. A tak miasto wybuduje obiekt dla nielicznych*".

Z kolei inny spróbował pogodzić obie strony i zaproponował, by na dachu basenu urządzić... ogólnodostępne boiska, na które wstęp byłby bezpłatny.

Śmiała wizja, ale może warta przemyślenia… I to już teraz, bo w tym roku Miasto planuje przeznaczyć 300 tys. zł na opracowanie dokumentacji.

Krzysztof Duliński
fot. (Kaj)

W skrócie

NOWE ROZDANIE BUDŻETU OBYWATELSKIEGO. Wraz z przyjętym budżetem miasta ruszyły prace nad tegorocznym budżetem obywatelskim. Na projekty ogólnomiejskie przeznaczono w sumie 10 mln zł, a poszczególne rady dzielnic zdecydowały oddzielnie, np. Dzielnica XI przeznaczyła 100 tys. zł. Zarówno zgłoszony projekt miejski, jak dzielnicowy musi się zmieścić w przedziale od 2 do 60% przeznaczonych środków. W myśl nowego statutu rad dzielnic, nie ma już podziału na zadania priorytetowe i powierzone, cała pula trafia do dzielnicy, w tym roku jest to ok. 3 mln zł. Harmonogram BO jest dość napięty: w dn. 1-31 marca zgłaszanie projektów, do 31 maja ocena ich pod względem formalno-prawnym, do 12 czerwca – ogłoszenie listy projektów do głosowania, w dn. 20-28 czerwca – głosowanie.

DEWELOPERZY W NATARCIU. Wykorzystując luki prawne i błędy urzędników, inwestorzy rozpoczęli zaskarżanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, Dotyczy to także Krakowa, gdzie sukcesem miało być to, że w końcu po wielu latach uchwalono 136 miejscowych planów, które pokrywają ok 50% pow. miasta. Tymczasem Naczelny Sąd Administracyjny uchylił mpzp dla obszaru Młynówki Królewskiej. Sąd znalazł uchybienie w tym, że poprawki do planu były głosowane razem z nim, a nie oddzielnie.

NAKŁADKOWE PRZYSPIESZENIE. Nakładkowe remonty zdobyły uznanie, skoro w tegorocznym budżecie zwiększono na to pulę środków do 20 mln zł. Gdy wzorem Warszawy wdrażano ten program przed dwoma laty w Krakowie, przeznaczona na to ponad 6 mln zł, podkreślając nietrwałość takich napraw. Bo warunkiem szybkiej wymiany nawierzchni jest mocna i trwała podbudowa drogi. W br. do takich remontów wytypowano m.in. ul. Cechową (od ul. Bojki do Gwarnej), Malborską (od strony ul. Sławka), ul. Barbary (przy pętli tramwajowej).

NA TROPIE S 7. Trwają mozolne starania o realizację budowy trasy S 7, która w części stanowi wschodnią obwodnicę Krakowa, a docelowo ma połączyć Rabkę z Trójmiastem i Elblągiem. Odcinek małopolsko-świętokrzyski został wprawdzie zapisany w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014 – 2020, ale... bez zabezpieczenia finansowego. Podobno ma to być finansowane ze środków, które zostaną z innych zadań, jak np. budowa płn. obwodnicy Warszawy. Małopolscy posłowie (np. Józef Lassota) dopytywani przez media w sprawie S7, używają łańcuchów tautologicznych w rodzaju: *„zarys projektu programu"*.

MODENIZACJA DWORCA W PŁASZOWIE. Ruszyła w końcu przebudowa dworca kolejowego w Płaszowie. Jest to skorelowane z budową trasy Lipskiej i budową węzła Dworcowa. Nowy budynek dworca z poczekalnią i ubikacjami ma być gotowy do końca br. Koszt to ok. 5 mln zł.

TUNEL DO REMONTU. Wskutek uszkodzenia sufitu przez ciężarówkę czeka nas latem kilkutygodniowy remont tunelu pod rondem Grunwaldzkim. Zamknięty będzie jeden pas jezdni z kierunku centrum.

NIEUDANY WYBIEG. Oddany do użytku z końcem ub. r. wybieg dla psów przy ul. Kurczaba w Prokocimiu zasłużył na krytykę mieszkańców, którzy określili go mianem „śmietniska". ZIKiT obiecał, że poprawi to na wiosnę.

ZDĄŻYĆ NA JUBILEUSZ. W lutym, po przerwie zimowej, miały być wznowione prace przy przebudowie Rynku Podgórskiego. ZIKiT stał się bardziej łaskawy wobec oczekiwań mieszkańców i zadeklarował, że nie będzie wycinki drzew, a nawet przybędzie w tym rejonie zieleni, w tym ok. 15 drzew i 56 krzewów. Koszt całości to ok. 8 mln zł. Urzędnicy planują zakończenie prac do początku lipca, bo 15 lipca będzie świętowany jubileusz 100-lecia połączenia Podgórza z Krakowem. Czy zdążą?

JUBILEUSZOWE WYDAWNICTWA. W tym roku przypada 100. rocznica połączenia Krakowa z Podgórzem. To okazja do wydania wielu cennych publikacji, jak np. „Opowieść o Podgórzu" Melanii Tutak, kierownika Domu Historii Podgórza, znanej z organizowania wielu wystaw, „Podgórze w pocztówkach i nie tylko" znanego kolekcjonera Marka Sosenko, mapa Starego Podgórza i film dokumentalny „Śladami historii Podgórza", czy spacerownik dla dzieci „Dziadzio Władzio i duch Podgórza" autorstwa znanej pisarki Ewy Stadtmuller. Organizatorem wydawnictw jest DK „Podgórze" wespół z Radą Dzielnicy XIII.

SKLEPY CHARYTATYWNE. W Podgórzu Duchackim, powstały dwa sklepy fundacji Largo, prowadzącej działalność charytatywną. Pierwszy na placu targowym „Manhattan" przy ul. Białoruskiej, drugi przy ul. Wysłouchów. Fundacja działa na całym świecie. Sklep zarabia na tym, że sprzedaje... wszelkie rzeczy niepotrzebne, które przynoszą tam klienci. Kupując je, wspomagamy potrzebujących. Podobno zawsze można tam wypatrzyć coś dla siebie.

Sygnały

● Wraca temat jakości przeprowadzonych w listopadzie ub.r. wyborów samorządowych. – W lokalu wyborczym w szkole przy ul. Cechowej, aby zagłosować do rady dzielnicy, trzeba było znaleźć swój okręg wyborczy na piętrze, ale czytelnej informacji o tym nie było. Także obserwatorzy, pilnujący porządku nie stanęli na wysokości zadania – zgłaszają mieszkańcy Piasków Wielkich.

● Schody prowadzące do domów kultury, które mieszczą się na piętrze w spółdzielczych pawilonach (na zdjęciu), stanowią dotkliwy przykład braku elementarnych udogodnień dla osób poruszających się na wózkach, czy to inwalidzkich, czy dziecięcych. Czy to jest norma, że „nic nie da się z tym zrobić”? – pyta matka dziecka, które na wózku inwalidzkim uczestniczy w zajęciach w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Beskidzkiej. Te same problemy dotyczą niestety wszystkich domów kultury.

● – Szpital św. Rafała przy ul. Bochenka wykonał przejście dla pacjentów jakby tylko w jedną stronę. Trudno się minąć, szczególnie osobom na wózku – sygnalizuje niepełnosprawna Czytelniczka.

● – Do szpitala dziecięcego w Prokocimiu przyjeżdża wiele osób z całej Małopolski. Miejsc do parkowania nie ma, zastawiona jest ulica Kostaneckiego, a płatny parking przy ul. Jakubowskiego nie ma wzięcia, i trudno się dziwić, każdy korzysta z możliwości zaoszczędzenia paru złotych, gdy jego dziecko leży w szpitalu – mówi Czytelnik.

● W połowie stycznia w parku przy Uzdrowisku w Swoszowicach zostały powalone sosny przez bardzo silny wiatr (na zdjęciu). Do wycinki przeznaczono m.in. wierzbę przy ul. Wysłouchów, której wichura połamała trzy pnie.

● Chodnik przy ul. Cechowej, m.in. za Domem Cechowym, jest w stanie szczątkowym (na zdjęciu). Gruntownego remontu wymaga cała ta ulica.

● – Od dłuższego czasu na pocztach nie ma okienek z szybami. Takie jest zarządzenie „odgórne”, pracownik ma być „blisko klienta”, chciałoby się rzec „na wyciągnięcie ręki”. Ale czy ktoś z tej centrali kiedykolwiek pracował na poczcie? Chyba nie, skoro naraża pracownice na wszelakie niebezpieczeństwa – zgłasza Czytelnik.

● – Na rogu ul. Cechowej i Łużyckiej straszy kierowców pozostałość po dawnym uderzeniu samochodu. Czy to taki specjalny straszak? – pyta Czytelnik z Piasków Wielkich.

● Stale powiększa się dziura na wysokości ul. Wysłouchów 53. To „zasługa” aut dostawczych, ale także jakości wykonanego podjazdu, najwidoczniej bez trwałego podkładu.

● – Za pawilonami przy ul. Nowosądeckiej, od strony ul. Białoruskiej dziury jak po nalocie, ani przejechać, ani przejść. W czyjej gestii leży naprawa? – pyta Czytelniczka z Woli Duchackiej.

● Coraz więcej samochodów parkuje wzdłuż ulicy Sławka (na zdjęciu), szczególnie po wybudowaniu tam nowych bloków. Chyba inwestor zapomniał o większych, dostępnych parkingach.

● – W listopadzie ub.r. widać było (na zdjęciu) ekipy zabezpieczające czy remontowe w starym dworcu kolejowym w Swoszowicach – sygnalizuje Czytelnik. – Ucieszyło mnie to, bo podczas kampanii wyborczej usłyszałem, że ruszy kolej aglomeracyjna. Ciekawe, kiedy taka kolej przejedzie przez stację Swoszowice?

● Przy ul. Bojki na Kurdwanowie pierwszeństwo – usankcjonowane znakiem drogowym – ma kierowca, nie pieszy. Nawet na chodniku (na zdjęciu).

● Pobocze drogi przy ul. Tuchowskiej, prowadzącej do szkoły przy ul. Cechowej jest stale zanieczyszczane odpadami wielorakich gabarytów. MPO ustawiło pojemniki, aby temu zapobiec (na zdjęciu). Czy to coś pomoże?

● – Dlaczego tramwaje jeżdżą „stadami” z uprzywilejowanym kierunkiem na Bieżanów – pyta Czytelnik z Kurdwanowa. I podkreśla, że szczególnie widać to na przystanku przy ul. Powstańców Wlk. – Jadą jeden za drugim „3”, „9”, „13”, a na „50” czy „6” trzeba zawsze dłużej poczekać. Kto synchronizuje taki rozkład jazdy? – kończy mieszkaniec.

● Los choinek wypieszczonych przed świętami, po świętach zmienia się diametralnie, przykre jeśli to się odbywa w ten sposób, jak np. w parku kurdwanowskim. Ale to kwestia wrażliwości. MPO przygotowało zaledwie parę miejsc na wyrzucanie drzewek, ale trudno oczekiwać, aby mieszkańcy dowieźli je tam samochodem lub rowerem, jak w momencie, gdy je odświętnie kupowali.

CZEKAMY NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Poradnie Specjalistyczne Cardioclinic
Bochenka 10, Kraków (przed szpitalem)
Tel. 12 357 26 26 wew. 2, tel. 883 304 624
www.cardioclinic.pl e-mail: cardioclinic@carint-scanmed.pl
Oferujemy:
- Konsultacje: kardiolog, elektrokardiolog, psychiatra, psycholog
- Kontrola rozruszników serca i defibrylatorów
- Holter EKG, Holter ciśnieniowy
- Echo serca
- EKG wysiłkowe

CARDIOCLINIC

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówce”
ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA
Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG
ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY
Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG
- jama brzuszna
- prostata • tarczyca
- piersi • naczynia szyjne i kręgowe
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01

Trzymamy poziom od XX lat!
Przyłącz się do nas!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH” e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód
504 853 960

CITO-TEST
Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn.- pt. 7.30 - 13.00
wydawanie wyników
pn.- pt. 18.00 - 19.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723
- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

OPTYK
Od pon. do pt. w godz. 10-18
tel. 501 718 154
ul. Nowosądecka 31
(obok apteki)
Specjalny RABAT 10%
pełny zakres szkieł okularowych,
bezpieczne okulary dla dzieci,
lekkie soczewki plastikowe
bezpłatne komputerowe badanie wzroku
Wykonujemy okulary na NFZ

Ogłoszenia drobne
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
- Sprzedam nowy stolik Ikea Norden oraz meble kuchenne w b. dobrym stanie – 602 151 960
- Sprzedam zestaw wypoczynkowy do salonu, 3-częściowy, kolor bordowy – 691 362 862
- Wynajmę garaż – 603 710 235
- Wynajmę garaż – 880 729 666
- Kupię garaż na ul. Podłęskiej lub w okolicy – 514 228 000
- Sprzedam mieszkanie TBS os. Kurdwanów, 2 pok. + kuchnia, 45 m kw. – 512 522 082
- Kupię mieszkanie lokatorskie, komunalne, własnościowe lub inne, tylko zadłużone, posiadam inne na zamianę – 883 014 585
- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe po generalnym remoncie, 69 m kw., przy ul. Bojki – 604 188 757

ARCUS CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE
mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk
Kurdwanów
ul. Wysłouchów 51
601 95 65 25
Jesteś w dobrych rękach!
REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE
www.arcus.strefa.pl

F.H.U.P. ROBIN NarzędziaWarsztatowe.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13
NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

Masz się reklamować w „Wiadomościach" !!!
wiadomosci.krakow@wp.pl

KSERO
DUŻY FORMAT
A0 I WIĘCEJ
tel. 502 34 86 84

Biuro Rachunkowe
Magdalena Borowska
CZYNNE: PN. - PT. 10.00-16.00
• pomoc przy zakładaniu firm
• rozliczenia PIT, VAT i ZUS
• zeznania roczne
• reprezentacje w ZUS i US
• dojazd do klienta
Kraków, ul. Podłęska 9
501 459 934
609 560 209

PRZEGRYWANIE NA DVD
z nośników:
• VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C •
• Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
★ DVD oraz miniDVD ★
★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio
SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW
możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta
LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:
www.nagrywanie.net.pl
tel. 606 502 502

OBUWIE
NAPRAWA I SPRZEDAŻ
DAMSKIE • MĘSKIE • DZIECIĘCE
AKCESORIA OBUWNICZE • TOREBKI
Kozłówek, ul.Spółdzielców 3, pawilon handlowy - parter
Zapraszamy pn.- pt. 10 - 18 sob. 9 -14
TRADYCJA – DOŚWIADCZENIE – JAKOŚĆ
CENY KONKURENCYJNE

BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY
os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

PRALNIA – MAGIEL
• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE GRATIS
• pranie pościeli z merynosów
PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04,
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 518 708 417
ul. Raciborska 12, lok. 49, tel j/w
ul. Malborska 63, tel. 12 265 73 20
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00
sobota 10.00 – 14.00
Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7⁰⁰ – 20⁰⁰

ŻALMAX
www.zalmax.pl
ŻALUZJE
PIONOWE
POZIOME
ROLETKI TEKSTYLNE
Produkcja Montaż * Serwis
Kraków ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

LiDER
prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie
Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC,AC,NNW, inne) !!!!!
Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!
SUPER PROMOCJE !!!!!
– Zniżki do 60 % i więcej
– Extra rabaty przy pakietach
– Załatwiamy formalności za klienta
– Dodatkowe zniżki w AC i OC
DO UBEZPIECZENIA PIZZA GRATIS
Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie
Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
ul. Białoruska 10 B
(wejście przez sklep Kefirek)
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 533-313-334
ubezpieczenianawoli@interia.pl

Wtorek 22 firma cateringowa
BAR MARATON
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)
Obiady na miejscu i na wynos, Catering
12 265 01 89
883 311 600
Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl
www.barmaraton.pl
zamów online

Zapraszamy do nowo powstałej kwiaciarni
laventeli
Adres ul. Walerego Sławka 16 C
Godziny otwarcia
poniedziałek 12.00 - 18.30
wtorek - piątek 8.30 - 18.30
sobota 8.30 - 16.30
niedziela 10.00 - 15.00

Zapraszamy do naszych placówek w Krakowie:
30-611 Kraków, ul. Wysłouchów 4,
tel.: 12-654 56 16, 12-654 84 55, fax: 12-654 87 01,
30-556 Kraków, ul. Wodna 2,
tel.: 12-655 23 68, 12-655 00 42, fax: 12-655 00 49
Więcej informacji znajdziecie Państwo na stronie www.mbsw.pl

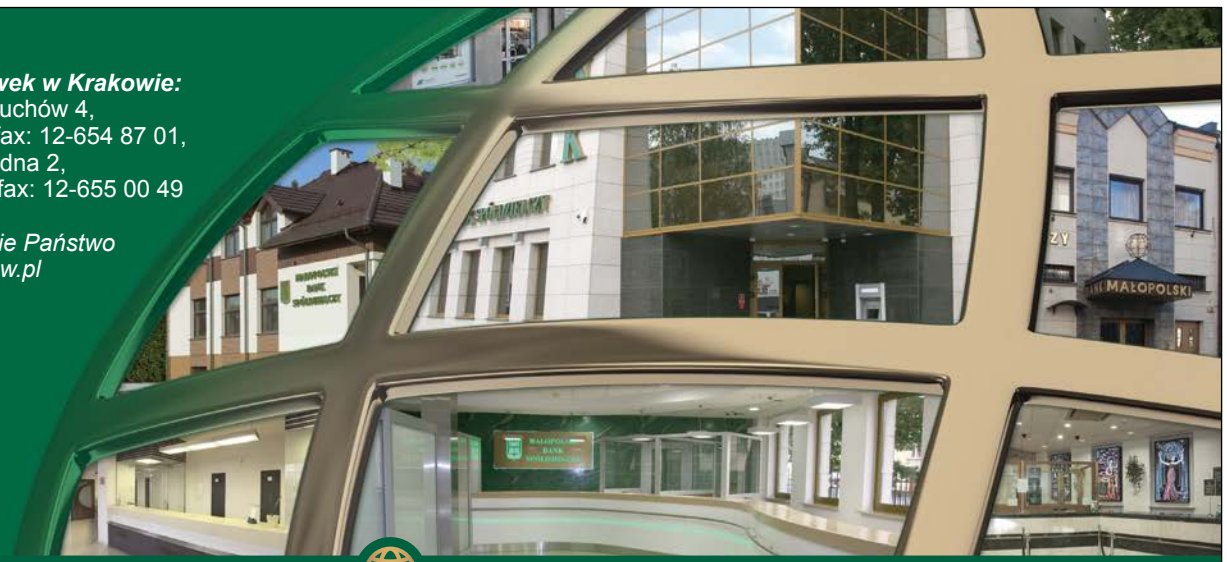

MBS ROK ZAŁOŻENIA 1925
Małopolski Bank Spółdzielczy Zawsze Twoim Bankiem

Tożsamość, czyli rozważania o historii

zapis rozmowy z BOGUSŁAWEM WRÓBLEM, zastępcą dyrektora Gimnazjum nr 28, nauczycielem historii, mieszkańcem os. Nowy Prokocim

Okolice przesiąknięte historią

Sufczyce, miejsce urodzenia Bogusława Wróbla, wicedyrektora Gimnazjum nr 28 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na os. Kurdwanów Nowy, nauczyciela historii, pedagoga z wieloletnim doświadczeniem.

Jak sam stwierdza, nazwa miejscowości w której się urodził niewiele mówi postronnym. Położona w województwie świętokrzyskim, pojawia się jednak już w kronice Jana Długosza jako Suchcice, co oznaczało „suche miejsce między dwoma rzekami". Wieś wspominana wielokrotnie, m.in. w dziennikach Stanisława Żeromskiego, który przebywał nieopodal na dworze Zaborowskich jako guwerner. Około półtora kilometra od Sufczyc znajduje się Oleśnica, gniazdo rodowe rodziny Oleśnickich. Po sąsiedzku w Strzelcach urodził się z kolei znany polski kompozytor, przyjaciel Ignacego Paderewskiego Zygmunt Stojowski.

Okolice przesiąknięte historią, w których się wychowywał i dorastał Bogdan Wróbel były zaczynem jego zainteresowania historią i to już we wczesnych latach szkoły podstawowej. Pomimo tego, że w szkole poziom nauczania nie był najlepszy, indywidualne dążenia do poznawania dziejów, zwłaszcza swojego kraju kierowały go w stronę samodzielnych poszukiwań. Zaczęło się od powieści Karola Bunscha, Zygmunta Kraszewskiego. Potem była „Trylogia" Henryka Sienkiewicza i coraz poważniejsze źródła.

Dwie pasje

Jednak jako młody człowiek, nie skupiał się tylko na nauce. Jego wielką pasją był sport. Trenował piłkę nożną i dużo biegał. Ponieważ teren pagórkowaty otaczający jego miejscowość rodzinną skłaniał do biegania i treningów, z pasją poświęcał bieganiu wiele swojego czasu.

W liceum w Pińczowie historia była już na wyższym poziomie, ale ze względów ideologicznych miała swój rys marksistowsko–leninowski. Mimo wszystko stawała się dla Bogusława Wróbla bardziej poukładana i usystematyzowana. Współczesne zagadnienia musiał jednak uzupełniać we własnym zakresie.

Jego pasja do sportu jeszcze bardziej się uzewnętrzniła. Przez okres dwóch lat, był zawodnikiem drużyny piłki nożnej Nida Pińczów. Kolidowało to trochę z nauką i braki trzeba było szybko uzupełniać. Startował również w tym czasie w wielu biegach przełajowych i w rywalizacji w sportach obronnych. Odnosił w tej dziedzinie niemałe sukcesy.

Po ukończeniu Liceum w Pińczowie, nakłaniany przez nauczycielkę historii, aby wybrał studia prawnicze, zdecydował się jednak na historię na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Egzamin z patriotyzmu

Przed egzaminami zamieszkał w Bursie Jagiellońskiej przy ul. Śliskiej w Podgórzu. Był rok 1981, a więc okres szerokiej działalności świeżo zalegalizowanej „Solidarności". W bursie po raz pierwszy zetknął się z nielegalnymi wydawnictwami rozprowadzanymi przez starszych studentów. Zaczęła się poprzez te wydawnictwa weryfikacja jego historycznej wiedzy o najnowszej historii Polski.

Po zdaniu egzaminów i dostaniu się na studia przyszedł okres zamieszkiwania w Nowym Żaczku. Od razu zetknął się z działalnością studenckich organizacji antykomunistycznych. Przynależność do NZS-u, uczestnictwo w listopadowym strajku okupacyjnym studentów, który został dość szybko przerwany, i wreszcie 13 grudnia 1981 roku, wprowadzenie przez władze komunistyczne stanu wojennego - to początki jego studenckiej edukacji, ale i działalności opozycyjnej. Nawiązał kontakty ze studentami starszych roczników, działających w SKS-ach i zajął się drukowaniem podziemnych wydawnictw. Początkowo była to żmudna i trudna praca na prostych ręcznych powielaczach ramkowych. Z czasem dostali powielacz elektryczny, a potem nawet offset. Drukował między innymi „Hutnika" i serwis informacyjny dla studentów. Wydrukowaną „bibułę" rozprowadzał wraz z innymi.

W stanie wojennym brał udział we wszystkich manifestacjach i demonstracjach na terenie Krakowa, a potem Nowej Huty, gdzie ze względów strategicznych przeniesiono takie antyreżimowe protesty.

W czasie jednej z nich był pośrednim świadkiem zabójstwa Ryszarda Smagura, jednego z demonstrantów i opozycjonistów, który został trafiony pojemnikiem z gazem w szyję i rozerwało mu krtań. Pomimo szybkiej pomocy służb ratunkowych zmarł.

Zajmował się przewożeniem nielegalnych wydawnictw, jak i sprowadzaniem papieru do drukowania tychże. Jego wędrówki za papierem, to były długodystansowe wyprawy. Przytoczył wspomnienie wyjazdu do Suwałk, gdzie poprzez prywatne kontakty oczekiwało go do przewiezienia trzydzieści ryz papieru. Tłumaczył dostarczycielowi papieru, że „w Krakowie jest jego brak, a wielu kolegów pisze prace magisterskie i nie ma na czym".

W trakcie swojej działalności spotkał się z ludźmi, którzy ze strachu, dla korzyści materialnych albo po prostu ze względu na brak kręgosłupa moralnego donosili na innych. O paru wiedział już wtedy – o paru dowiedział się w obecnych czasach. Jak sam mówi: „donosy były tak dokładne, że szczegółowo opisywały miejsca, ludzi, jak byli ubrani, kolory poszczególnych części garderoby, samochody i miejsca, w których przebywaliśmy".

Być nauczycielem

Po stanie wojennym zajął się działalnością studencką, ale bardziej na niwie kultury. W DS „Piast", którego samorządowi przewodniczył, zrodził się pomysł zorganizowania znanego obecnie przeglądu zespołów kabaretowych PAKA, tworzył też klub studencki. Nadal też uprawiał sport trenując biegi średniodystansowe i zajmując piąte miejsce na Mistrzostwach Polski Uniwersytetów. A na co dzień pilnie i wnikliwie studiował historię dziejów świata i Polski dążąc mozolnie do ukończenia studiów.

Na rok jednak przerwał studia i wyjechał do Kanady do siostry. Podjął tam pracę i po roku wrócił, aby je kontynuować. Obronił pracę magisterską i stanął przed wyborem: co dalej? Marzył o pracy w muzeum, a szczególnie w takiej jednostce muzealnej, jaką jest Zamek Królewski na Wawelu. Niestety nie dane mu było tam pracować.

Postanowił za namową kolegi z roku popróbować „być nauczycielem". Rozpoczął prace w szkolnictwie i stwierdził, że daje mu ona satysfakcję. Pomimo tego, że był bardzo wymagającym pedagogiem, to poprzez sport potrafił nawiązać z uczniami dobry kontakt. Po roku pracy w Szkole Podstawowej nr 52, trafił do SP nr 149, a następnie Gimnazjum nr 28 na Kurdwanowie, a tam, po mianowaniu nowego dyrektora szkoły, a właściwie dyrektorki, ta zaproponowała mu objęcie stanowiska swojego zastępcy. Przyjął je i do tej pory, oprócz pracy z uczniami, sprawdza się jako zarządzający sprawami administracyjnymi.

Wychowawca olimpijczyków

Nadal jednak historia została jego pasją. Poświęca jej bardzo dużo czasu, uczestnicząc w różnego rodzaju spotkaniach i dyskusjach na tematy historyczne, stale pogłębiając swoją wiedzę o współczesnej historii Polski. Swoją pasją potrafił też zarazić swoich uczniów. Wielu z nich na przestrzeni jego pracy dydaktycznej startowało w szkolnych olimpiadach historycznych. Jak mówi: "jest wielu zdolnych uczniów, ale żeby być laureatem takiej olimpiady, trzeba być bardzo systematycznym i pracowitym". Uczy więc swoich wychowanków wytrwałości i pracowitości, poświęcając im niemało swojego prywatnego czasu. Zajęcia fakultatywne po godzinach, czy nawet w dni weekendowe to częsta praktyka. Jest to jednak praca, która nie dość, że przynosi mu satysfakcję, to widoczne są bardzo jej rezultaty. Ilość finalistów olimpiad szkolnych i wielu laureatów o tym świadczy. A żeby zostać w takim konkursie przedmiotowym finalistą, trzeba naprawdę dużej wiedzy i ogromnej pracy.

Można powiedzieć, że jest człowiekiem, który odniósł sukces w swojej pracy nauczyciela. Świadczy o tym poziom wiedzy historycznej jego wychowanków, jak i liczba olimpijczyków, laureatów i finalistów olimpiad historycznych.

Czym dla Bogusława Wróbla jest historia? Ujął to tak: „Bez znajomości historii i to nie tylko tej powszechnej wiedzy o kraju, narodzie i jego dziejach na przestrzeni wieków, ale i tej, która dotyczy miejsca urodzenia, wychowania i wzrastania – bez tej znajomości historii, nie ma tożsamości".

Rozmawiał: Krzysztof Janik
Zdjęcie: z archiwum B. Wróbla

Nasi przodkowie – cz. 3

Zegarmistrz Pan Welke

Kiedy pewnego roku Edmund Welke ps. „Mułek" udał się ze swojego Secemina do Warszawy na obchody rocznicowe wybuchu Powstania Warszawskiego, nie przypuszczał, że znajduje się wśród poległych w kwaterze batalionu AK „Kiliński" na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Urodził się w czerwcu 1926 roku w Warszawie. W chwili wybuchu powstania miał już ukończone 18 lat. Wcześniej działał w Szarych Szeregach w 5. WDH przy Gimnazjum Państwowym nr 3 im. Joachima Lelewela, następnie w Armii Krajowej w Warszawskim Okręgu AK, w batalionie saperów, a potem w Kedywie Komendy Głównej AK – batalion „Miotła".

Człowiek o olbrzymim poczuciu humoru tak pisze o okolicznościach nadania mu pseudonimu w nowym oddziale: „Byłem chyba najmłodszy w swojej drużynie, i kiedy podawałem swój pseudonim „Muł" (coś pośredniego między koniem a osłem, nie mieszać z mułem rzecznym) ppor. „Cedro" zaśmiał się i powiedział: *Jaki tam z ciebie „Muł", ty jesteś dopiero „Mułek"*. I tak zostało....Z ppor. „Cedro", jako jego adiutant był aż do jego śmierci w czasie desantu kanałowego na Plac Bankowy. Z oddziałem „Czaty" zdobywał Monopol Tytoniowy, walczył na Żytniej i Karolkowej, na Cmentarzu Ewangelickim i Stawkach, bronił Dworca Gdańskiego, odbierał zrzut na Okopowej. Osłaniał szpital Jana Bożego, walczył na Mławskiej, poprzez piwnice szedł na linie walki w murach getta, znowu zdobywał Dworzec Gdański. W końcu z grupą 100 ochotników brał udział w słynnym desancie kanałowym „Czaty". Wykrwawionym oddziałom torował drogę do Śródmieścia. Potem, ranny w nogę znalazł się w szpitalu polowym w hotelu „Terminus". I znowu wspomnienia osobiste: *„Powstanie upadło. Po zawieszeniu broni wyszliśmy z Warszawy przez wyjście koło Politechniki – mama, siostra, siostrzenica, „Mat" i ja – do obozu w Pruszkowie. Po drodze przed Pruszkowem prysnęliśmy, bo specjalnie nas nie pilnowano...".*

Siostrzenica, wspomniana powyżej, to moja Mama, która miała wtedy 10 lat.

Po wojnie w „nagrodę" za walkę przeciw okupantowi niemieckiemu, od nowego okupanta dostał „prezent" w postaci wyroku 7 lat ciężkiego więzienia, za to, że poszukiwał swoich dawnych kolegów z AK.

Miał być moim ojcem chrzestnym. Długo czekałem, w końcu na własnych nogach szedłem do chrztu, a Mundek dopiero w październiku 1958 roku został ojcem chrzestnym mojego brata.

Osiedlił się w Seceminie, gdzie miał warsztat zegarmistrzowski, a później, w związku z postępem techniki, naprawiał maszyny biurowe, liczące i te do pisania.

Był starym „warsiawiakiem" i zawsze to podkreślał. Jego powiedzenie określało jego stan ducha: „Nie nabije nikt w butelkę zegarmistrza Pana Welke". A butelka towarzyszyła mu potem dość często. Przypuszczam, że choć od jego śmierci upłynęło już 23 lata (zmarł 23 grudnia 1991 r.), to są ludzie w Seceminie, którzy pamiętają jak codziennie o 7 rano Pan Welke ubrany zawsze nienagannie w garnitur, pod muchą i w kapeluszu udawał się do miejscowego baru – mimo że jeszcze nie był otwarty – zamawiał dwie „pięćdziesiątki", wypijał je statecznie, zamieniając parę zdawkowych słów z panią za szynkwasem i udawał się do swojego warsztatu.

Po jego śmierci, żona prosiła organizację kombatancką o poczet sztandarowy na jego pogrzebie. Kazano napisać jej uzasadnienie, dlaczego jej na tym tak zależy. Nie napisała. Nie było więc pocztu, werbli i przemówień. Spoczął w ziemi Polskiej w milczeniu.

Swojego niedoszłego ojca chrzestnego opisał
Krzysztof Janik,
mieszkaniec os. Wola Duchacka-Wschód

Siatkówka – sport dla wytrwałych

Cd. ze str. 1

Wśród predyspozycji koniecznych do wyczynowej gry wymienia refleks, spostrzegawczość, umiejętność orientacji, warunki fizyczne oraz inteligencję. – *Nie każdy potrafi grać w siatkówkę, chociażby ze względu na to, że na boisku trzeba myśleć. O ile w piłce nożnej wygrana bywa efektem szczęścia lub przypadku, tutaj takich sytuacji nie ma, na wynik trzeba sobie zapracować. Pozostaje cieszyć się, że są osoby, których to nie przeraża i które lubią trudne gry.*

Najlepsi i najbardziej ambitni, przechodząc na wyższy poziom rozgrywek, mogą próbować dostać się do któregoś z krakowskich klubów (na terenie samego Podgórza nie ma w tym względzie zbyt wielkiego pola manewru, Salos Kraków to właściwie jedyny profesjonalny klub od momentu zawieszenia działalności sekcji siatkarskiej KS Armatura). Alternatywą są rozgrywki amatorskie, takie jak Liga Amatorów Siatkówki Net-Sport, istniejąca już od jedenastu lat. Zapisy odbywają się każdego roku we wrześniu. – *W L.A.S. Net-Sport może grać każdy, kto zbierze i zgłosi zespół do rozgrywek. Są to jednak rozgrywki tylko dla amatorów (w podwójnym znaczeniu – amator jako miłośnik siatkówki oraz jako osoba nieuprawiająca tej dyscypliny wyczynowo, czyli niemająca licencji zawodniczej. Grają i starsi, i młodzież oraz byli zawodnicy, którzy zakończyli kariery sportowe* – wyjaśnia **Piotr Zaraska** – organizator zawodów. Teoretycznie do ligi mogą zgłosić się tylko zespoły, jeśli jednak ktoś do żadnego nie należy, nic straconego: – *Piszą do nas, jako organizatorów, także pojedyncze osoby, poszukujące zespołu, który może je przyjąć w swoje szeregi. Wówczas udostępniamy kontakt do kapitanów i zainteresowany sam szuka miejsca w różnych ekipach.*

Mecze rozgrywane są w Szkole Podstawowej nr 53 przy ul. Skośnej w piątki od godziny osiemnastej, kilka spotkań uzupełnianych jest w czwartki od dziewiętnastej. – *To taka tradycja piątków siatkarskich* – mówi Piotr Zaraska. – *Najważniejsze jest to, że startujące zespoły traktujemy bardzo profesjonalnie. Losowanie, które odbywa się zawsze tydzień przed rozpoczęciem pierwszego meczu, ustala terminarz na cały sezon. Każdy zna dzień i godzinę swojego spotkania już kilka miesięcy przed jego rozegraniem. Terminarz to rzecz „święta" – jest niezmienny. Warto również dodać, że każdy mecz sędziują licencjonowani sędziowie Polskiego Związku Piłki Siatkowej.* Jeśli chodzi o treningi, poszczególne zespoły organizują je sobie we własnym zakresie, ale w razie potrzeby mogą liczyć na pomoc w znalezieniu hal czy sparingpartnerów.

Organizatorzy zapewniają, że chociaż rozgrywki przeznaczone są dla amatorów, potrafią być równie emocjonujące jak siatkówka profesjonalna. – *Z roku na rok poziom się wyrównuje, o czym świadczy bardzo dużo wyników 3:2. Jesteśmy jedyną w Krakowie, i nie wiem czy nie jedyną w Polsce, amatorską ligą, gdzie mecze rozgrywamy do trzech wygranych setów. W związku z tym jedno spotkanie potrafi trwać czasem ponad dwie godziny.*

Dodatkowe informacje na temat Ligi Amatorów Siatkówki Net-Sport znaleźć można na stronie www.net-sport.pl

Juniorki – sezon 2013-2014, trener Michał Flaszowski

Kadetki – sezon 2013-14, trener Marcin Nowak

Zamiast komputera

Środowy wieczór, Szkoła Podstawowa nr 27 przy ul. Podedworze na os. Piaski Nowe. Z sali gimnastycznej wychodzi grupa roześmianych dziewcząt – to kadetki Salosu Kraków, trenujące dwa razy w tygodniu (w środy i piątki) pod okiem **Macieja Barczyńskiego**. Półtorej godziny wcześniej zakończył się tu trening mini siatkówki. Mini siatkówka przeznaczona jest dla dziewcząt do szóstej klasy podstawówki, kadetki to trzecia klasa gimnazjum i pierwsza liceum. Pomiędzy nimi znajdują się jeszcze młodziczki, które w poniedziałki i czwartki trenuje **Marcin Nowak**. Najstarsze grupy to juniorki i seniorki (pierwszymi zajmuje się Marcin Nowak, drugimi – **Michał Flaszowski** i **Dariusz Ogiela**). – *Zainteresowanie siatkówką jest coraz większe, w jakimś stopniu na pewno przyczyniły się do tego mistrzostwa świata rozgrywane w Polsce. W tamtym roku, kiedy rozpoczynałem pracę w Salosie, na mini siatkówkę przychodziło około ośmiu osób, teraz zrobiła się z tego grupa piętnastoosobowa* – mówi Maciej Barczyński. Do spróbowania swoich sił wszystkie dziewczęta zachęca natomiast **ksiądz Krzysztof Pyzik**, **prezes SL SALOS RP:** – *Żeńską siatkówką w tej części Krakowa zajmujemy się już od dziesięciu lat. Chcemy rozwijać tę dyscyplinę, tworząc kolejne grupy młodszych i starszych zawodniczek. Dlatego serdecznie zapraszamy na treningi nowe dziewczęta ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Drużyny w przyszłości będą grały w turniejach i rozgrywkach ligowych. Zapraszamy też na turnusy wakacyjne – rekreacyjne i sportowe – gdzie będzie można szlifować swoją sportową formę. Szczegółowe informacje dotyczące całościowej działalności Salosu Kraków znajdą Państwo na stronie www.salos.pl.*

Co ważne, w drużynie może zagrać każdy, nie trzeba się obawiać ostrej selekcji. – *W Salosie nie ma selekcji, dostosowujemy poziom zajęć do umiejętności* – tłumaczy trener najmłodszych zawodniczek, dodając: – *Na razie wygląda to raczej rekreacyjnie, ale dążymy do tego, żeby coraz bardziej szkolić. Oczywiście mini siatkówka jest zdecydowanie mocniej związana z zabawą, połączoną ze zdobywaniem nowych umiejętności; próbujemy zachęcić dzieci, by przyszły pograć, zamiast na przykład siedzieć w tym czasie przed komputerem. Kadetki bardziej nastawiają się już na to, żeby w przyszłości zagrać w lidze.*

W III lidze siatkówki kobiet gra obecnie seniorska drużyna Salosu Kraków i do niej na pewno (przynajmniej na początku) aspiruje wiele młodych zawodniczek. Aby jednak uprawiać sport profesjonalnie, nie wystarczą już same dobre chęci, chociaż bez nich na pewno się nie obejdzie. – *Siatkówka to moim zdaniem jedna z trudniejszych dyscyplin do nauki, trzeba mieć bardzo dobrą koordynację. Młodsze dzieci, wiadomo, nastawione są bardziej na zabawę, ale kiedy na zajęcia przychodzą już gimnazjalistki, można zauważyć, czy ktoś ma dobrą koordynację, a co za tym idzie, czy się do tego sportu nadaje, czy nie. W tym wieku ważne są już również warunki fizyczne* – wyjaśnia Maciej Barczyński. Zwraca też uwagę na relacje panujące w zespole. – *W Salosie wszyscy są do siebie bardzo dobrze nastawieni, znają się i jest tu raczej przyjaźnie, nie widać rywalizacji między zawodniczkami. Myślę, że atmosfera w drużynie to najważniejsza rzecz.*

Dobra atmosfera przyda się niewątpliwie w następnym sezonie, jeśli uda się zrealizować ambitne cele, które przed sobą i swoimi podopiecznymi stawia trener. – *Próbujemy powoli organizować sparingi, turnieje. W lutym odbędzie się na przykład sparing kadetek z Salosem Piast z Nowej Huty. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się już wystartować w lidze, o ile oczywiście frekwencja dopisze. Optymalnie jest, jeśli w drużynie mamy około czternastu – piętnastu osób.*

Trzymamy kciuki!

Barbara Bączek

Zdjęcia: z archiwum SL SALOS RP oraz Ligi Amatorów Siatkówki Net-Sport

REKLAMA

XV Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Skłodowskiej - Curie

Kraków, Al. Dygasińskiego 15
tel. i fax. 12 658 17 15
www.xvlo.pl, e-mail: sekretariat@xvlo.pl

WYCHOWUJEMY TRADYCYJNIE, KSZTAŁCIMY NOWOCZEŚNIE!

SZKOŁA MA:
- kompleks boisk sportowych „Orlik",
- nowoczesną salę gimnastyczną,
- strzelnicę sportową,
- salę teatralną,
- czytelnię multimedialną,
- bardzo dobrze zaopatrzoną bibliotekę,
- pracownie przedmiotowe wyposażone w sprzęt audiowizualny

CZYLI BARDZO DOBRE WARUNKI DO NAUKI I ROZWIJANIA ZAINTERESOWAŃ.

NASZE ATUTY:
- lekcje w godz. 8:00 – 15:00,
- bufet wydający ciepłe posiłki,
- możliwość zakwaterowania w internacie,
- wyjazdy integracyjne klas pierwszych,
- obozy naukowe w Polsce i za granicą (Londyn),
- wymiany młodzieży ze szkołami w Niemczech (m.in. Marie-Curie-Gymnasiwum z Kirchzarten)
- współpraca z uczelniami wyższymi (Instytut Fizyki UJ, AWF, Krakowska Wyższa Szkoła Promocji Zdrowia),
- patronat Welcome Airport Services nad nowym profilem kształcenia (klasa turystyczna),
- przyjazna atmosfera,
- doświadczeni, skuteczni i otwarci nauczyciele,
- **DOBRA ZDAWALNOŚĆ EGZAMINU MATURALNEGO.**

POZA LEKCJAMI:
- Klub sympatyków Krakowa,
- warsztaty dziennikarskie,
- koło teatralne,
- konwersatoria z języków obcych,
- zajęcia z fotografii cyfrowej,
- koła sportowe (m.in. strzeleckie),
- konsultacje maturalne i zajęcia wyrównawcze,
- działanie w Młodzieżowej Radzie Dzielnicy XII,
- możliwość działania w Młodzieżowej Radzie Krakowa.

NASZE TRADYCJE:
- **S**zkolny **F**estiwal **A**rtystyczny (27 lat),
- międzyklasowe turnieje sportowe,
- coroczny udział w Krakowskiej Olimpiadzie Młodzieży,
- wolontariat; m.in. projekt – Szlachetna Paczka,
- Dyżur Gospodarza Szkoły,
- uroczyste obchody Dnia Patronki Szkoły,
- konkursy organizowane przez samorząd uczniowski.

REALIZOWANE PROJEKTY:
- Moje finanse,
- Przyroda w liceum,
- Edukacja szkolna przeciwko wykluczeniu prawnemu (od 2015/2016),
- Projekt aktywności fizycznej,
- Unijny projekt Comenius „Ocalić od zapomnienia".

Gimnazjalisto!
Przyjdź, zobacz, zostań!
„Piętnastka" – liceum na medal!

Od redaktora

Trzy grosze

JAK W SOCZEWCE. *Rzecz to oczywista, że w naszym życiu codziennym, rodzinnym zawodowym skupia się obraz naszego państwa, władz, przełożonych, w każdej dziedzinie i na każdym szczeblu. Jako społeczeństwo zostaliśmy poddani w ostatnich latach takiej obróbce socjotechnicznej, że staje się to skrzywieniem i patologią. Władza robi to po to, aby nami manipulować, a wciskany wszelkimi kanałami bajer i kit, zaprawiony z drugiej strony opresją (brak pracy, niskie zarobki) – ma uczynić z nas bezwolnych niewolników. Władze żyją w świecie wirtualnym, stworzonym przez siebie przy pomocy usłużnych mediów. Środki, którymi obracają to pieniądze, przywileje i wpływy, które zapewniają trwałość takiego systemu. Dlatego tępak, nieudacznik czy przestępca funkcjonuje bezkarnie jako polityk, prezes czy inny decydent. Na naszych oczach kręci się karuzela stanowisk. Patologia ta podważa fundamenty państwowe, samorządowe i społeczne. Mamy dziadostwo, bo nie wygrywają, nie rządzą, nie decydują najlepsi. Prawdziwe elity i autorytety nie zgadzając się na to, są marginalizowane... Gdy nadejdzie czas kupowania prezentów dla młodego pokolenia, najlepszą inwestycją w przyszłość może być... legitymacja partyjna. Bez nauki, doświadczenia, bez pojęcia taki stworek systemu dostanie wszystko, co zechce.*

MÓWIMY SAMI DO SIEBIE. *Dawno temu osoba, która mówiła sama do siebie, idąc ulicą czy jadąc tramwajem, była traktowana jak ktoś, komu brakuje piątej klepki. Dzisiaj mówienie w eter za pomocą satelity jest nagminne i zastępuje normalne rozmowy w cztery oczy. Takie gadanie bez oglądania się na to, co dzieje się tuż obok, takie funkcjonowanie także przed ekranem komputera – to fikcja kontaktu z drugim człowiekiem. To życie na niby prowadzone pod czujnym okiem tych, którzy taki kontakt umożliwiają. Nie widząc, nie słysząc się nawzajem, zaczynamy gadać i pisać bzdury – takie bez reguł, bez zasad, bez kultury. Bez piątej klepki.*

MIŁE SŁOWA. *One do nas wracają, powinny wracać, chyba że trafiamy na jakiegoś socjopatę – buraka, który miłe słowo przyjmuje jako wyraz słabości czy uległości. Miłe słowa ułatwiają życie, otwierają skamieniałe dusze, ale też budzą nieufność i ostrożność. Jednak warto ryzykować, bo to jest szansa na... lepsze życie.*

Jarosław Kajdański

Placek jo-jo

Warstwowe ciasto, które łączy w sobie dwa smaki: kawy i kwaskowej galaretki z czerwonej porzeczki. Nie można poprzestać na jednym kawałku. Uzależnia. :)

ciasto

600 g mąki krupczatki, 200 g smalcu, 3 jaja, 150 g cukru pudru, 2 łyżki proszku do pieczenia, 3 łyżki kwaśniej śmietany 18%, skórka otarta z cytryny

masa kawowa

250 g miękkiego masła, 150 g cukru pudru, 4 żółtka, ok. 5 łyżek naparu kawowego: 2 kopiate łyżeczki rozpuszczalnej kawy, 4 łyżki gorącej wody, 2 łyżki wódki lub spirytusu

poncz

2 łyżeczki kawy rozpuszczalnej, 1/2 szklanki wody, 1 – 2 kieliszki (50 ml) wódki (spirytusu)

ponadto: 1 – 2 słoiczki galaretki z czerwonej porzeczki, cukier puder

Na stolnicę przesiać mąkę i cukier puder. Dodać proszek do pieczenia, smalec, jajka, śmietanę i otartą skórkę z cytryny. Zagnieść ciasto, które następnie należy podzielić na 3 równe części.

Każdą część rozwałkować osobno na cienkie placuszki o wymiarach typowej blaszki tj. 25×40 cm. Piec w 180° C przez ok. 20 minut.

Ostudzone placki nasączać ponczem 2-krotnie. Pozostawić na drugi dzień.

Następnego dnia nasączać ponownie tuż przed układaniem ciasta.

Przygotować masę kawową. Miękkie masło utrzeć z cukrem pudrem. Następnie cały czas mieszając, dodawać po 1 żółtku i ostrożnie po łyżce naparu kawowego.

Na pierwszy placek nasączony ponczem położyć połowę masy kawowej. Potem ułożyć drugi placek, nasączyć ponczem i posmarować grubą warstwą galaretki.

Na wierzch ułóż trzeci placek, znowu nasączyć ponczem i wyłożyć resztę masy.

Posypać lekko cukrem pudrem. Schłodzić w lodówce.

Ciasto jest najlepsze po kilku dniach.

Przed podaniem przyprószyć świeżą warstwą cukru pudru.

Zapraszam na bloga: www.apetytnaogrod.blog.onet.pl

Izabela Czosnyka

APEL O POMOC przekaż swój 1%

Zwracam się z ogromną prośbą o **przekazanie 1% podatku** na moje kosztowne leczenie i rehabilitację.
1% można przekazać za pośrednictwem
Caritas Diecezji Tarnowskiej KRS 0000 211 791
cel szczegółowy 1% proszę wpisać: **Szrom Dominik.**
Dziękuję! Więcej inf. na stronie:
www.powiat.mielec.pl/dominik

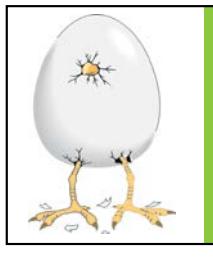

Reklama na Wielkanoc
e-mail:
wiadomosci.krakow@wp.pl
kom. 504 853 960

Szanowni Państwo,

Jeśli jeszcze nie złożyliście zeznania podatkowego za rok 2014, a chcielibyście pomóc naszej córeczce Kasi, która choruje na Zespół Sturge-Webera, prosimy o przekazanie **1% podatku** na konto, które udostępniła jej Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą". Kasia jest cudownym, wesołym dzieckiem, które do normalnego funkcjonowania wymaga wielu zabiegów rehabilitacyjnych, pomocy pedagoga, psychologa i logopedy. Aktualnie usuwamy naczyniaka, który zajmuje połowę twarzy.

Fundacja jest organizacją pożytku publicznego KRS: 0000037904
Dane niezbędne do przelewu:
Fundacja Dzieciom "Zdążyć z pomocą", ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa
PKO BP XV/O Warszawa, nr konta: 50 1020 1156 0000 7902 0007 7248
z tytułem wpłaty: **Kasia Skrzypiec nr 4178**
Z góry dziękujemy w swoim i jej imieniu za ewentualne wpłaty.
Rodzice

Szukasz Boga, prawdy i miłości?
Nie widzisz sensu wielu wydarzeń?
Twoje cierpienie i ból przygniatają Cię...

Możesz zrozumieć swoje życie, odnaleźć pokój i nadzieję!
Zapraszamy dorosłych i młodzież na KATECHEZY:
www.KatechezyNeo.pl

REKLAMA

Specjalistyczne Centrum Stomatologii Rodzinnej, Implantologii i Ortodoncji

MOSTY ADHEZYJNE
- stomatologia minimalnie inwazyjna

Mosty adhezyjne to uzupełnienia protetyczne osadzane na stałe na sąsiednich zębach.
Uzupełniają braki pojedynczych zębów, najczęściej w odcinku przednim.
Do uzupełniania braków w odcinkach bocznych przy wykonaniu mostu adhezyjnego dodatkowo stosuje się wzmocnienia z włókna szklanego lub włókien poliaramidowych, które są dużo wytrzymalsze od włókna szklanego(włókna poliaramidowe wykorzystywane są do produkcji kevlaru z którego produkowane są m.in. kamizelki kuloodporne, konstrukcje promów kosmicznych)
Najczęściej mosty adhezyjne stosuje się u młodych pacjentów, w celu odsunięcia w czasie wykonania mostu tradycyjnego lub zabiegu wszczepienia implantów. Czasami mosty takie stosowane są jako konstrukcja z wyboru gdy wykonanie innej nie jest możliwe, a uzupełnienie braku zębowego konieczne.
Wykonanie mostu adhezyjnego jest całkowicie odwracalną i oszczędzającą tkanki twarde zęba procedurą. Najczęściej potrzebna jest tylko niewielka preparacja tkanek zębów sąsiednich, często jednak wykorzystywane są już istniejące wypełnienia w zębach sąsiednich.
Wówczas są one usuwane, a ubytkowi nadawany jest odpowiedni kształt.
Mosty adhezyjne często wykorzystywane są jako rozwiązanie tymczasowe przy wszczepieniu implantu. Prawidłowe gojenie i osteointegracja implantu trwa nawet do 6 miesięcy. Po wszczepieniu implantu most adhezyjny może być wykonany w ciągu kilku dni i maskować brak zęba, aż do czasu zakończenia leczenia implantoprotetycznego.

Zalety:
- Mosty adhezyjne nie wymagają szlifowania zębów sąsiednich
- Są bardzo dobrym rozwiązaniem dla dzieci i młodzieży przed zakończeniem wzrostu
- Bardzo często stosowane w przypadku wrodzonego braku zawiązków zębowych u młodzieży, jako następowe leczenie poortodontyczne
- Dobra konstrukcja odraczająca wykonanie zabiegów radykalnych, takich jak wszczepienie implantów lub wykonanie mostu tradycyjnego
- Brak konieczności szlifowania zębów filarowych
- Szybkość jego wykonania, która ogranicza się najczęściej do dwóch wizyt
- Wysoka estetyka zbliżona do zębów naturalnych
- Możliwość usunięcia mostu bez szkody dla zębów sąsiednich

Wskazania:
- Wzmożona higiena jamy ustnej.

Most adhezyjny
- cena **800 zł**

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę internetową www.dentamax.com.pl

ul. Nowosądecka 46, Kraków
Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97
Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku: 9 - 22, sobota: 9 - 15

„WIADOMOŚCI": **30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl, www.wiadomosci.krakow.pl**
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Krzysztof Janik, Maria Fortuna-Sudor. Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Magda Ewy. Wydawca: „ARGO". Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105